

FREDERYK AUGUST.

z Bożęj łaski, Król Saski, Xięzta Warszawski etc. etc.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy wiadomo czyniemy, że Sąd Nasz Kassacyjny Xięstwa Warszawskiego wydał wyrok następujący:

Działo się w Warszawie w Pałacu zwykłych Posiedzeń Rady Stanu, Krasińskich zwanym, na posiedzeniu zgromadzonego Sądu Kassacyjnego dnia czternastego Sierpnia tysiąc ośmset dwunastego roku.

SĄD KASSACYJNY

Xięstwa Warszawskiego.

Między Izydorem Mniewskim dóbr Mniewa dziedzicem, w dobrach Wodziradach w Departamencie Kaliskim, także dziedzicznych mieszkającym swém i Kacpra Stokowskiego, niemniéy Adama Iwaniskiego, jako Opiekunów nieletniéy Maryanny z Czarneckich Z blockiéy, Wiktorzy z Czarneckich Białbrzskiéy, i Tekli Iwaniskiéy imieniem, zanoszącym rekurs przeciw wyrokowi Sądu Appellacyjnego, w Wydziale drugim w dniu dziewiętnastym Lutego roku zeszłego tysiąc ośmset jedenastego zapadłemu przez Mecensa Xawerego Kiedrzyńskiego z jednéy, a Stanisławem, Wiktorom, Xawerym Pawłem, Felixem i Alexym Jerzmanowskimi niegdy Franciszka Jerzmanowskiego synami bracią między sobą rodzonemi, w Warszawie u Felixa Jerzmanowskie-

go szefa Batalionu w pułku osymym piechoty Polskiéy jednego z Braci, obrane do sprawy niniejszéy zawieszkanie mającemi, do kassacyi powołanemi, przy pomocy prawnéy Mecenasa Kajetana Kozłowskiego z drugiéy strony.

Mając sobie raportem Kommissyi Podań i Instrukcyi przełożony następujący stan sprawy.

W dniu 4. Października 1721. roku, Józef Mniewski Kasztelanie Konarski zawarł w mieście Lublinie komplancją z Józefem Lipskim Skarbnikiem Bełzkim, tegoż dnia w Aktach Trybunału roborowaną mocą któręy przyznał mu należącą od siebie Summę 46,826. zł. pol. „ wyrokiem Trybunalskim 1720. roku przysądzoną, a składającą się z summy kapitalnéy 25,000. zł. iako też z pro-wizyonalnych 8750 i 12,500. zł. tudzież z summy 556. zł. za „ process wynikłéy. W teyże komplancyi zezwolił Lipski na „ potrącenie z powyższéy summy 10,8 6. zł. to jest wybra- „ nych z trzechletniéy przez niego dóbr Mniewa i Wawrzyno- „ wa possessyi 6500 zł., przyiętych do wytrzymania z Dobr „ Mniewa w roku następnym 1500 zł., i nakoniec odstąpio- „ nych Mniewskiemu za pośrednictwem przyjaciel 2826 zł. „ Tym sposobem pozostał winien Mniewski Lipskiemu resztu- „ iącą summę 36,000 zł. którą zobowiązał się w roku na- „ stępującym 1722. w wigilią S. Jana zapłacić, do którego „ to terminu Lipski przy possessyi dóbr Mniewa miał zostać, „ gdyby zaś w oznaczonym terminie zaspokoionym nie był, „ tedy Mniewski obowiązał się donacją wspomnionych dóbr, „ zaspokajając ten interest na osobę Lipskiego zeznać. Nao- „ statek w jakim kolwiek punkcie uchybienia téy komplana- „ cyi ze strony Mniewskiego, Lipski wolny powrót do prze- „ wiedzionego poprzedniczo processu zastrzegł dla siebie. „

Mniewski ani summy na terminie nie zapłacił, ani też donacyi dóbr Mniewa nie zeznał, Lipski więc przy dalszém został possessyi od roku 1721. aż do roku 1748. W tym bowiem roku Dekret Trybunału Piotrkowskiego na powodztwo Karłowskich mających do dóbr Mniewa pretensją o posag, nakazał Lipskiemu, aby oczyszczając possessyą

przysądzone Karnkowskim 7000 zł. z prowizjami wypłacił. Mocą tego wyroku otrzymawszy Karnkowscy na Lipskim process, dobra Mniewo z possessyi jego przez Akt tradycyiny odebrali i posiadali one od 1748 aż do roku 1766. —

W roku 1765. Tadeusz Lipski Kasztelan Łęczycki Józefa Lipskiego następcą przez urzędową cessyą w Grodzie Łęczyckim w piątek po święcie S. Mateusza zeznaną, odstąpił Franciszkowi Jerzmanowskiemu dwie summy z dóbr Mniewa sobie należące: pierwszą 25000 zł. początkowie od Stadnickich nabytą w powyższey komplnacyi 1721 roku wyrażoną, drugą 7000 złotych, następnie za Mniewskiego Karnkowskim opłaconą, obiedwie 32,000 zł. wynoszące wraz z wszelkim prawem własności do tych summ, iako też z processem względem nich przez Oyca swego przewidzionym.

Z mocy takowego nabycia Franciszek Jerzmanowski zapozwał do Trybunału Piotrkowskiego Karnkowskich, tak o zapłacenie summ powyższych, iako też o ustąpienie z dóbr i oddanie z nich kalkulacyi, i po otrzymanym w roku 1766. Dekrecie przez urzędową tradycyą wszedł do dóbr Mniewa, iak o tem świadczy Akt teyże tradycyi w tym samym roku w piątek po niedzieli *Misericordiae* na gruncie sporządzony a w Grodzie Łęczyckim tegoż roku w poniedziałek po niedzieli *Jubilate* oblatowany. — W takowém posiadaniu dóbr tyle razy rzeczonych zostają nieprzerwanie aż dotąd Sukcessorowie Franciszka Jerzmanowskiego. —

1796. roku za wprowadzeniem Rządu pruskiego i ustanowieniem Hipoteki tenże Franciszek Jerzmanowski podał przez pełnomocnika swego do Akt hipotecznych sumnę 32,000 zł. z mocy powyższey cessyi sobie służącą do dóbr Mniewa przywiązaną, oświadczył oraz, iż on te Dobra w procencie od rzeczoney summy posiada, i że possessya ich przynależy mu aż do realnego teyże summy zapłacenia, że nakoniec terazniejszych właścicieli Mniewa podać nie jest w stanie.

Teraz rekursujący Izýdor Mniewski, iako niegdy Józefa Mniewskiego Sukcessor i od innych spólsukcessorów prawa nabywca, rozpoczął za rządu zeszlego process w celu odzyskania dziedzictwa dóbr

Mniewa, żądając od sukcesorów Franciszka Jerzmanowskiego, ustąpienia z possessyi i zdania kalkulacyi. —

Wyrok 1. Instancyi w Regencyi Kaliskiej pod rządem zeszłym wydany

„Izydora Mniewskiego, jako prawego po Józefie Mniewskim
 „następcę, a tym samym jako istotnego dóbr Mniewa dzie-
 „dzica uznał, i tegoż przy takowem dziedzictwie, nieubli-
 „żając prawom trzeciego zachował, sumę 36,000 zł. pol.
 „według komplancyi 1721. roku Józefowi Lipskiemu należą-
 „cą Jerzmanowskim przysądził, za który summy przez
 „Mniewskiego złożeniem, pozwanych do ustąpienia z posses-
 „syi dóbr zobowiązał, i tymże zdanie od roku 1766 kalku-
 „lacyi nakazał.

Po zmianie rządu wyrok ten przyszedł do rozpoznania Trybunału Cywilnego 1. Instancyi Departamentu Warszawskiego, który go zupełnie w dniu 16. Listopada 1808. roku potwierdził z tą tylko odmianą

„iż sumę Jerzmanowskim nie 36,000 zł. ale 52,000 zł. to
 jest taką jakiej Franciszek Jerzmanowski od Tadeusza Lip-
 skiego nabył, z prowizyami od roku 1765 przysądził i tév na
 rzecz ich zapłacenie, pod nieustąpieniem z dóbr nakazał.
 Nakoniec w celu odebrania kalkulacyi i obrachowania wzajem-
 nych pretensyi Komisją na grunt wyznaczył „

Odwolując się od tego wyroku Jerzmanowscy tak w pozwie swym 1. Maja 1811. roku, jako też w wywodzie sprawy przed Sądem utrzymywali:

1. że Trybunał nieprawnie legitimacją teraz rekursującego w poprzedniczym wyroku niedokładną znalazłszy przez wyrok powtórną za zupełną i dostateczną uznał,
2. Ze co do samej sprawy komplancya 1721 roku w punkcie oświadczonej przez Mniewskiego dóbr rezygnacyi, ma znaczenie przedugodnych punktów tranzakcyi które równie Mniewskiego iakiego następców obowiązują; że Lipski, tak z tego powodu iako i dla długoletniego zamilczenia Mniewskich, nabył prawa

utrzymania się przy dziedzictwie stosownie do urzędzenia pruskiego w roku 1801. 24 Listopada wydanego;

3. że tenż Lipski dobra Mniewo tak na mocy rzeczonéy komplianacyi, iako i *titulo potioritatis* posiadał, a gdy prawo swoje na Franciszka Jerzmanowskiego przelał, ten zaś nie drogą zwykły Tradycyi, lecz po otrzymanéy na Karzkowskich *in lucro de occupationis* kondemnacii tytułem urzędowego podania przyszedł do possessyi, będąc przeto dobrej wiary posiadaczem według praw Polskich 1726. i 1775. r. iako też według praw pruskich §§. 189. i 190. części I. tytułu VII. do kalkulacyi pociąganym bydź nie może; na reszcie,
4. Ze w moc wykupna w naygorszym razie należy się Jerzmanowskiemu summa 36,000 zł. nie zaś 32,000. iak Trybunał osądził, i przy uwolnieniu od kalkulacyi, powrocie kosztów reparacyinych pod rygorem zatrzymania Dóbr. W konkluzyi zaś do Sądu Appellacyinego podaney, domagali się co do tego punktu nie tylko summ 36,000 zł. z komplianacyi 1721. wynikający (według osnowy pozwu) lecz nadto 7000 czyli z prowizyą 14,000 zł. iako summę Karzkowskiemu zapłaconéy. — Wnosil przeciwnie teraz rekursujący.
1. że Komplianacya 1721. nie mogła nadać nigdy Józefowi Lipskiemu innego Tytułu possessyi, iak ten który on sam zastrzegł dla siebie, to jest w przypadku nieuiszczenia się Matewskiego wolny powrót do pierwiastkowego processu. Jako tedy Lipski przed komplianacyą dobra Mniewo sposobem Tradycyi posiadał, tak po komplianacyi mógł iedynie do tegoż samego prawa powrócić. Nigdy on dziedzictwa dóbr nie żądał, nigdy o zeznanie Tranzakcyi rezygnacyinéy przeciw Mniewskiemu nie czynił, przy żadnym Akcie Sądowym w postaci dziedzica nie stawał, owszem przeciwnie iako possessor nayprzód w roku 1738 manifestował się z powodu poniesionéy straty w prowentach, i oświadczał poszukiwanie iéy na innych dobrach Mniewskiego, i w latach 1743 1748 i 1762. przy Dekretach Trybunalskich stawiając, żądał wypłaty summ z dóbr sobie należących.

cych, a przeto i nabywcom jego żadne dziedzictwa prawo równie służyć nie może. Wnosił nadto teraz rkursujący:

2. Ze prawo Jerzmanowskich ściagać się iedynie może do summy 15,000 zł., bo tę tylko summę od Lipskiego nabyli, summa zaś 7,000 zł. iako nigdy nie była własnością Lipskiego, iako on iéy od Karakowskich nigdy nie nabył (gdyż ią sami Karnkowscy z prowentów dóbr wybrali) tak też iéy równie Jerzmanowskim ustępowac niemógł:
3. Iako zaś Lipski był zawsze tradycyiny, posiadaczem dóbr Mniewa, tak nabywcy prawa iego obowiązani są do zdania kalkulacyi.

Takowe oboiéy strony wywody i wnioski rozsądziac wydział drugi Sądu Appellacyinyego w dniu dziewiętnastym Lutego roku zeszłego tysiąc ośmset iedenastego,

Co do należności powodztwa Izydora Mniewskiego wyroki Regencyi Kaliskiéy i Trybunału Warszawskiego potwierdził, uznając go tak przyzwoitym powodem iako i Dóbr Mniewa aktualnym dziedzicem.

Co zaś do saméy sprawy tak rzecz rozstrzygnął.

Ponieważ Józef Mniewski w komplianacyi 172 . przyznawszy Lipskiemu resztułą summę 36,000 zł wypuścił mu w téy summie dobra Mniewo przy ustanowieniu z nich rocznego dochodu 1,500 zł. w roczną possessyą, przeto iuż po téy komplianacyi Lipski nie iako tradycyiny posiadacz, lecz iako posiadacz zastawny, uważanym byđz winien, a zatém prawa iego nabywcy do zdania kalkulacyi pociągani byđz nie mogą.

Ponieważ zaś w ciągu takowéy Lipskiego possessyi wierzyciele Mniewskiego Karnkowscy weszli w tradycyą dóbr Mniewa i od roku 1748 do roku 1766 pobieraiąc przychody Lipskiemu należące, summę 7,000 zł. wraz z prowizyą drugie tyle wynoszący wybrali, przeto summa ta iako prowentami Lipskiego opłacona, stała się iego własnością którą na osobę Franciszka Jerzmanowskiego przelał. Tym sposobem sukcesorowie Jerzmanowskiego mają prawo nie tylko do summy

36,000 zł. w komplanacyi wyrażonéy, ale i do summy 14,000 zł. te więc obiedwie summy razem 50,000 złotych wynoszące, Sąd Appellacyjny w zamian wykupna dóbr Mniewa teraz powołanym przysądził, i tychże od zdania kalkulacyi uwolnił, inne wzajemne pretensye umorzył, szczególnie tylko względem spustoszenia lasów rewizyą naoczną przeznaczył, z zastrzeżeniem wynadgodzenia, dla rekursującego, ieżeliby się takowe spustoszenie okazało.

Wyrok ten strona rekursująca z dwóch powodów przed Sądem niebieszym zaskarża:

I. z powodu obrazy wyraźnego prawa;

II. z powodu wyrokowania nad żądanie strony;

i względem tych dwóch punktów rozprawiając się strony takie czynią uwagi:

Co do pierwszego: przywiódłszy Mecenas rekursujący tę zasadę że umowy między stronami w przyzwoitéy formie zdziałane są prawem dla stron; a następnie i prawem dla Sądu między niemi wyrokującego, uważa iż w obecnym przypadku Komplanacya 1721 roku *wyraźny* dla niegdy Józefa Lipskiego przepisała warunek. Zastrzegł on sobie wolny powrot do poprzedzającego processu, skoroby Mniewski na terminie bądź summy nie zapłacił, bądź dóbr rezygnacyi niezeznał. Nie dopińł tego obojga drugi, wrócił się więc pierwszy do tego stopnia w którym przed komplanacyą zostawał. Ponieważ zaś Lipski przed komplanacyą nie był *zastawnikiem* lecz posiadaczem *tradycyjnym*, gdy przy téy saméy komplanacyi kalkulował się Mniewskiemu z prowentów wybranych, i takowe wybrane summy z ogólnego długu potrącone zostały, przeto i po komplanacyi nie mógł się wracać do zastawy któręj mu Mniewski powyższą ugoda bynajmniéj niezabespeczył, lecz wrócił się koniecznie do tradycyi w któręj bezpośrednio zostawał. Sędzia zatem nadając possessorowi tradycyjnemu tytuł *zastawnika* wyrokował przeciw *wyraźnéy stron umowie* i tym sposobem *wyraźne prawo obraził*. Na poparcie tego odwołuje się Mecenas do Akt w Sądzie złożonych — Uczą one, mówi, że Lipski po komplanacyi, w roku 1738 mając uszczuplone prowenta manifesto-

wał

wał się o to, i poszukiwanie téy straty na innych dobrach Mniewskiego sobie zastrzegat. — Czynił to iako tradycyny Possessor, nie mógł by zaś tego czynić będąc posiadaczem zastawnym; uczą też Akta, że Lipski iak sam zastawnikiem nie był, tak zeznając cessayą na osobę Jerzmanowskiego, wyraził tylko w niéy summy, iakie mu z dóbr Mniewa należały, wyraził, że te summy były processem ewinkowane, lecz żeby w tych summach miał tytuł possessyi zastawnéy, żadnéy o tém nie czynił wzmianki. — Przekonywają daléy też Akta, że sam Franciszek Jerzmanowski zabierając tradycyą do dóbr Mniewa, nie o innym tytule possessyi swego Jurisdatora mówi, skoro Urzędnik sporządzający tradycyą wyraźnie pisze w swym akcie: *iz te dobra officiosa traditione Jerzmanowskiemu oddaie, iz te Dobra oddaie i tradue ad mentem traditionis anni 1718. pro re Illustris Magnifici Josephi Lipski.* Dowodzi tego nakoniec podanie Jerzmanowskiego praw swoich do hipoteki za rządu zeszłego gdzie bynajmniéy o zastawie nie wspomina.

Odpowiadając na to Mecenas strony do kassacyi powołanéy, gdy nie znajduie w rekursie żadnego wyszczególnienia Artykułu prawa które według organizacyi kassacyinéy wyrażoném bydz winno, wnosi, że strona rekursująca ocenienie dokumentu chce podciągnąć pod wyraźne uchybienie prawu. Gdy zaś wyrokami kassacyinemi iuz ustanowioném zostało, że ocenianie dokumentów należy wyłączenie do sądów pierwszych Instancyi, że ztąd żadnego brać nie można rekursowego powodu, mniema, iż zarzut ten oddalonym bydz winien. —

Przydaie tu do powyższego wywodu Mecenas Rekursujący uwagę, w którétéy usiłuje okazać iak wielka zachodzi różnica między ocenieniem dokumentu, które zależy na wyjaśnieniu według zdania Sądu ciemnych i wątpliwych wyrazów dokumentu, a ocenieniem które przeistacza samą naturę dokumentu; pierwsze może nie stanowić kassacyjnego środka, lecz drugie połączone iest z obrazą prawa, które szczególne skutki do tego lub owégo aktu przywiązuie. — Wyraźne prawo statutowe 1524 r. przepisuié: *Inscriptiones omnes secundum formam statuti fiant*; poprzedniczy zaś Statut 1523. r. wyraźnie wskazuie formę zastawy wraz z podaniem iéy possessyi; i gdy Tradycya nie

jest w formie zastawy, Sąd przeto nadający iéy tę postać, zdaniem rekursującego Mecenas, równie obraża prawo, iak gdyby ie obrażał, mieniać kontrakt pożyczki, kwitem. —

Co do drugiego powodu rekursu, to jest wyrokowania nad żądanie strony, uważa rekursujący Mecenas, że lubo w komplnacyi 1721. summa 36,000 złotych Lipskiemu przez Mniewskiego przyznana została, gdy jednak dziś po nią nie przychodzi Lipski, ani żaden iego Sukcessor, gdy przychodzi strona będąca tylko nabywcą pewnych summ w cessyi wyszczególnionych, można iéy więc przysądzić to iedynie na co nabyte prawo od Lipskiego składa, nie zaś to, co kiedykolwiek Lipskiemu służyć mogło; a czego on Jerzmanowskim nie odstąpił. Summy przez niegdy Franciszka Jerzmanowskiego nabyte są 25,000 i 7,000 złotych, które razem 32,000 wynoszą, summa zaś 4,000 złotych dopełniająca całkowity dług 36,000 złotych, jest według Mecenas, własnością sukcesorów Lipskiego, co tém iasnieyby się okazało, gdyby oni razem po zapłaceniu iéy przychodzili do Sądu.

Względem Summy 7000 złotych z prowizyą, tę uważa Mecenas za własność Karnkowskich nie Lipskiego, za własność nawet dotąd niepewną co do ilości, chociaż bowiem Dekret Trybunalski 1748 roku nakazał iéy wypłatę z Dóbr Mniewa, późniejszy atoli Dekret 1762. ustanowienie pewnéy ilości pretensyi Karnkowskich rostrzygnięciu Sądu Zjazdowego zostawił. Nie mógł zatem sąd wyrokujący Jerzmanowskim téy summy przysądzać, tém bardziéy, gdy oni i w Regencyi Pruskiéy i w Trybunale Warszawskim, i nakoniec w pozwie przed Sąd Appellacyiny téy iedynie summy żądali, o summie zaś 7,000 zł. z prowizyą dopiero w wnioskach swoich w sądzie czynionych pierwsze oświadczyli żądanie. O co tedy nie było powodztwa do żadnéy instancyi, co nie było wyrażoném w pozwie, ani do odpowiedzi stronie komunikowanym, tego Sędzia nie mógł przysądzać, a przysądzając wyrokował nad żądanie strony.

Mecenas powołanych za rzecz niewątpliwą uznaie, że gdy strona rekursująca nie twierdzi iakoby Lipski do roku 1748. to jest do czasu zającia Dóbr Moiewa w possessyą Karnkowskich, wybrał iuż całą swoją

należyłość, przeto Karnkowscy posiadając dobra zabrali prowenta Lipskiego, co na jedno wychodzi jakby on ich sumę zapłacił, a w tym razie wszedł w ich prawo, i mógł go Jerżmanowskiemu odstąpić. Czyli zaś istotnie odstąpił? pytanie to wniesione przez rekursującego pochodzi, zdaniem Mecenas, z ciemnego opisu Cessyi. — Gdy bowiem w niéy dwie tylko summy 25,000. i 7,000. zł. są wyrażone, zdaje się iż żądanie 36,000. zł. nie jest do Cessyi stosowném. Lecz Mecenas inaczej rzecz tę objaśniać usiłuje. —

Początkowym, mowi kapitałem Lipskiego była summa 25,000 zł. do którój przydane prowizye i osobne kwoty wyniosły ogólną summę 46,806 zł. polskich, po nastąpionych zaś wytrąceniach według opisu komplianacyi została resztująca Lipskiego należyłość 36,000, którój gdyby Mniewski na terminie nie zapłacił i dóbr nie rezygnował, zostawało przy Lipskim prawo wyboru: albo się wrócić do przewidzianego processu, tém samém do początkowój summy 46,806 złotych, albo żądać rezygnacyi dóbr, albo też w summie 36,000 złotych trzymać dobra sposobem zastawy. Lubo obrał trzecią drogę, przecież od różnych wierzycieli Mniewskiego pozywany o zdanie kalkulacyi, aby kiedy będąc do niéy zagnonym, na wyborze nie stracił, dla tego więc zlewając prawa swoje na Franciszka Jerżmanowskiego ustąpił mu początkowój summy 25,000 zł. z zastrzeżeniem wszelkich praw jakie mu służyły; pod tym więc ogólnym wyrazem, ustąpił wszystkich summ, iakiekolwiek z początkowych obrachunków i processu wynikały i wynosiły ogół 46,806 złotych, nie weale nie wyłączając dla siebie.

Lubo Jerżmanowscy w processie niniejszym żądali tylko summy 36,000 złotych komplianacyą ustanowionój czynili to dla tego, że z powodu téy summy na mocy przedawnienia mieli tytuł utrzymania się przy dziedzictwie, a w razie odmówienia tego, przy prawie zastawném. Nie zrzekli się jednak przez to wszystkiego co im z początkowego prawa należy, a tak zdaniem Mecenas, Sąd Appellacyjny przyśadzając im 7000 zł. z prowizyą drugie tyle wynoszącą oprócz summy 36,000 złotych, nie wyrokował nad ich żądanie, tém bardziéy gdy rekursujący excepcyi téy w Sądzie Appellacyjnym nie czynił, i obu-

dwóch im summ nie zaprzeczał, gdy cały spór na tym się iedynie zasadzał czy kalkulacya z dóbr Mniewa ma miejsce.

W takim stanie zobopolnych wywodów rekursujący na mocy Art: 10. pod liczbami 1 i 3. organizacyi kassacyinéy domaga się skassowania zaskarżonego wyroku; powołani zaś odrzucenia rekursu.

Po wysłuchaniu rapportu Kommissyi Podań i Instrukcyi oraz wniosków Królewskiego przy Sądzie swoim Prokuratora, który rozbiierał pierwszy powód rekursu podlegający na rozwiązaniu iéy iednéy kwestyi:

„i jakim prawém powołani znajdują się w possessyi Dóbr Mniewa,
 „czyli tradycyinéy, czyli zastawném, i czyli Sąd wyrokujący mógł
 „uznać miejsce zastawy bez obrazu wyraźnego Dokumentu
 „i prawa?

za rzecz niewątpliwą uznaje, iż przed rokiem 1721. to jest przed komplnacyą, Lipski dla zaspokoienia siebie w pretensyach do Mniewskiego mianych, trzymał dobra Mniewo, nie iako zastawnik lecz iako tradycyiny posiadacz, ponieważ w téeży saméy komplnacyi rachował się z wybranych intrat.

Stosunek w jakim obiedwie strony pomiędzy sobą zostawać miały, był tylko przez komplnacyą na ieden rok to jest od roku 1721, do roku 1722 ułożony, a ten był, iż Lipski miał pozostać przez ten ieden rok w possessyi Mniewa, z którój roczną intratę na 1500 złotych postanowiono: od tego czasu zostały strony bez oznaczenia między sobą stosunku. Miał go dopiero wynaleść i oznaczyć Sędzia, po upłynieniu blisko całego wieku wyrokujący, i mający brać zasady swéy decyzyi z czynów stron bez wszelkiéy precyzyi działanych i w wykonaniu zaniedbanych.

Za naturą stosunku tradycyinego mówily następujące okoliczności:

1. Z komplnacyi domyslać się należy, że Lipski przed rokiem 1721, był tradycyinyim posiadaczem Mniewa, a zatém że w przypadku niedopełnienia ugody, do tegoż samego stanu powracał.

2. Po przerwaniu possessyi przez Karnkowskich, gdy Urzędnik exekwujący wracał Jerzmanowskiego do Possessyi, wyraził w Instrumencie podawczym, iż mu oddaie Dobra Mniewo *officiosa traditione*.
3. Mówiła przeciwko zastawie i ta okoliczność, że nie było zeznanego w formie statutowéy zastawnego kontraktu.

Lecz pomimo tego zdaniem Królewskiego Prokuratora, obraza wyraźnego Dokumentu i prawa nie jest jeszcze tak jasną, a to z następujących powodów:

1. Przyjąwszy nawet że komplanacya 1721 roku, zupełny dowód stanowi, za tradycyą przed tym rokiem, jednak strony zmieniły ten stosunek, kiedy kalkulacyą pomiędzy sobą ukończyły, likwidum ustanowiły, z pretensyi wzajemnych pokwitowały się, a na rok następujący Lipski possessyą dóbr Mniewa bez obowiązku zdawania kalkulacyi, owszem za pewną ustanowioną summę 1,500 złotych otrzymał. — Gdy więc pomimo zastrzeżenia komplanacyi strony ułożonego pomiędzy sobą na jeden rok stosunku nie zmieniły, gdy żadna strona o to nie nalegała, gdy Lipski posiadał w roku 1721. na rok 1722 dobra Mniewo, nie na mocy wyroku lecz na mocy ugody, mógł Sędzia wyrokujący przyjąć, że strony *tacite* przedłużyły aż do tąd ten pomiędzy sobą stosunek, jaki przez komplanacyą na rok tylko jeden ustanowiły, to jest mógł uznać, iż Mniewski nie płacąc Lipskiemu summy na terminie, ani mu dóbr rezygnując, zezwolił tém samém, aby Lipski w procencie od summy dobra i nadal posiadał.
2. Lubo akt w roku 1766. przez Burgrabiego na rzecz Jerzmanowskiego zdziałany mówi za tradycyą, z tém wszystkiem chociażby już zdaniem Prokuratora za niewątpliwą rzecz przyjąć należało; że wyraz Łaciński *traditio* w prawnictwie Polskim, nie jest tém, czém jest w prawnictwie Rzymskim, to jest oddaniem dóbr lub rzeczy w jakieykolwiek bądź natury possessyą, trudno aby wyrażeniu się Urzędnika exekwującego

wyrok Sądowy nadawał taką wagę i moc któraby zdolna była zmieniać prawa stron iakie im wcześniéy na mocy jinnych dokumentów służyły.

3. Lubo statut Zygmunta przepisuje formę zastawnego kontraktu, wszelako nie zachowanie téy formy nie jest zagrożoném nieważnością, a kontrakt zastawny należąc do kontraktów realnych iuż jest przez samo danie rzeczy na bezpieczeństwo długu uskutecznionym.

Gdy nadto przyiąwszy nawet iż Sąd Appellacyjny mylnie ocenił Dokument, a wszczególnosci komplanacyą 1721. roku, rekursiacy żadnych szczególnych prawa przepisów na ocenienie takowych umów nie przytacza, ani ich w rzeczy saméy przytoczyby nie mógł, sądzi Królewski Prokurator, iż pierwszy powód rekursu nie jest ugrunтовanym. —

Co do drugiego powodu lubo rzeczywiście powołani w pozwie do Sądu Appellacyjnego żądali tylko 36,000 złotych nie czyniąc wzmianki o drugiéy summie 7000 zł. przecięż mniema Królewski Prokurator, iż pomimo tego Sąd Appellacyjny nad żądanie strony nie wyrokował.

Z komplanacyi bowiem 1721 roku zawartéy okazuje się, że początkowo Jurisdator strony powołanéy Jozef Lipski miał od nieiakiiego Stadnickiego nabytą sumnę 25,000 zł. ta przez zaległe prowizye i kary processowe wzrosła do 46,806 złotych, a przez komplanacyą umiarkowaną została do summy 36,000. Lipski ustępując tę sumnę w roku 1765. Franciszkowi Jerzmanowskiemu nie wyraża iéy w summie 36000 zł. lecz w summie 25,000 zł; przydaie iż to jest ta sama summa od Stadnickiego pochodząca, odstępuje ją z prowizyami i z przewidzionym processem nie dla siebie nie wylączając. —

Tak tedy porównawszy Akt cassyi z komplanacyą, okazuje się, iż Jerzmanowscy mieli prawo dopominać się 36,000 złotych. Względem zaś summy 7,000 zł. z prowizyami, skoro Sąd wyrokujący mógł bez obrazy prawa uznać powołanych iako zastawnych dóbr Mniewa posiadaczów, ieżeli w skutku tego uznania mogli ich

ođ kalkulacyi uwolnić, tedy mógł i powinien był tém samém przyznać im summę 7000 zł. z prowizyami, ponieważ oni iako zastawnicy wypłacili tę summę Karnkowskim, ustępując im intrat sobie należących aż do wybrania całkowitego długu.

Nie mieli Jerzmanowscy przyczyny, zdaniem Królewskiego Prokuratora, umieszczać téy summy w pozwie do appellacyi, gdyż ona im w rzeczy saméy przez Trybunał przysądzoną została. Trybunał bowiem przysądził im summę 32,000 złotych, w któręy się zawierały dwie summy, iedna 25,000 zł. początkowie od Stądniekich pochodząca, a przez komplanacyą na summę 36,000 zamieniona, druga 7000. zł. w czasie trwającego prawa Lipskiego przez Karnkowskich wytrzymaana, obiedwie te summy 32,000 zł. wynoszące, przysądzone im zostały z prowizyami od roku 1765. nie mieli zatém przyczyny appellować co do summy 7000 zł. lecz appellowali co do summy 25,000, bo ta według komplanacyi w summie 36,000 zł. przysądzoną im byđź była powinna. —

Tak odpierając obadwa rekursowe powody, domaga się Królewski Prokurator odrzucenia rekursu. —

S A D K A S S A C Y I N Y

Zapatrzywszy się na osnowę komplanacyi 1721 roku w Lublinie między Jozefem Mniewskim i Jozefem Lipskim zawartęy, z któręy okazuje się wyraźnie, iż przed tą komplanacyą Jozef Lipski był tradycyinem Possessorem dóbr Mniewa, ponieważ intratą z tych dóbr wybraną potracił (miany swóy u Jozefa Mniewskiego kapitał ;

Zważywszy : iż według téyże komplanacyi, w razie iéy nie dotrzymania miały się wrócić, i istotnie wróciły się rzeczy do tego stanu, w jakim przed nią zostawały, to iest do stanu tradycyinéy possessyi. —

Zważywszy : iż w roku 1748 po przerwaniu posiadania Lipskiego przez Karnkowskich, gdy Urzędnik exekwuiący wyrok Trybunal-

ski 1766, wracał possessyą dóbr Mniewa Franciszkowi Jerzmannowskiemu, prawa od Lipskiego nabywcy wyraził w instrumencie podawczym, iż dobra rzeczono oddaie mu *w tradycyina posessyą*, iak o tém akt téyże tradycyi tegoż roku w Grodzie Łęczyckim w poniedziałek po niedzieli *Jubilate* oblatowany przeświadcza.

Zważywszy zatém, że Sąd wyrokujący biorąc punkt ieden na początku wspomnionéy komplianacyi 1721. roku, na rok tylko ieden między stronami ułożonéy, za zobowiązanie do tąd trwające, obrazil wyraźny opis téyże komplianacyi, dla stron prawem będącéy. —

Rekurs na początku wymieniony i wzajemne stron spory rozsądziąc:

Wyrok Sądu Appellacyjnego wydziału II. w dniu dziewiętnastym Lutego r. z. tysiąc ósmset iedenastego zapadły co do części uznanéy i zaskarżonéy zastawy kassuie — Summę siedmdziesiąt pięć złotych w papierze stęplowanym od wpisu złożoną utwierdza, takż summę również w stęplowanym papierze od niniejszego wyroku przez powołanych opłaconą mieć chce, tychże na powrócenie kosztów stronie rekursującéy skazuje; i sprawę w celu powtórnego rozsądzenia Wydziałowi III. Sądu Appellacyjnego odsyła — mocą niniejszego wyroku.

(podpisano) S. POTOCKI Prezes.

Wydrukować

(L.S.)

L. Osiński Pisarz S. K.

Felix Łubieński

Minister Sprawiedliwości.

Zgodno z oryginałem

(L.S.) Antoni Joneman

Konsyliarz Ministerii.